

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

## Przewódca t. zw. „Centrolewu” przed sądem

Akt oskarżenia zarzuca im ciężkie przestępstwa polityczne

WARSZAWA, 26.10. (Tel. wł.). W pałacu Paca na ulicy Miodowej rozpoczął się dziś proces przeciwko b. więźniom brzeskim. Sala rozpraw wypełniona została dosłownie.

Stoły dla prasy zapelnione szczerze. Prócz przedstawicieli prasy stołecznych i prowincjonalnych, silnie reprezentowana jest prasa zagraniczna.

Wśród publiczności zwraca uwagę obecność p. Louis de Brockera, przewodcy socjalistów belgijskich, członka międzynarodówki oraz delegata do Ligi Narodów.

Na ławie obrończej zasiadło 19 obrońców, pp.: Nogórski, Berenson, Nowodworski, Sperling, Benkiel, Barcikowski, Rudziński, Smiarowski, Honigwil, Landau, Goldfarb, Szurlej, Urbanowicz, Szumański, Graliński, Potok, Ujazdowski, Czernicki i wkońcu czterech aplikantów adwokackich, którzy reprezentują sekretariat obrony i dla obrońców będą prowadzili protokół rozprawy.

O godz. 10 min. 10 wszedł na salę komplet sędziowski: przewodniczący sędzia Hermanowski oraz sędziowie: Rykaczewski i Leszczyński, poza tem czwarty sędzia p. Laszkiewicz.

Fotele prokuratorskie zajęli prok. Grabowski i Rauze.

Na wstępie rozprawy sędzia przewodniczący oświadczył, że prócz zwykłego składu trzech sędziów, będzie zasiadał czwarty sędzia, którego obowiązkiem będzie uzupełnić ewentualny brak

w razie choroby lub niemożności sprawowania funkcji przez jednego z sędziów.

Czwarty sędzia będzie zadawał pytania i brał udział w rozprawie z tem wszakże, iż nie uczestniczy w naradzie sędziów i w ferowaniu wyroku.

Przewodniczący przystąpił z kolei do ustalenia personalij oskarżonych.

Lieberman oświadczył, że jest wyznania mojżeszowego, Barlicki ewangelickiego, Mostek z zawodu ślusarz, Witos posiada majątek 15 morgów, Kiernik dom, Putek również nieruchomości miejską.

Adw. Berenson imieniem ławy obrończej oświadczył:

— Proszę wysokiego sądu o wyjaśnienie, czy prawdą jest, że jeden z protokółantów, zasiadających przy stole sędziowskim, jest czynnym funkcjonariuszem policji, komisarzem, czy też aspirantem.

Jeżeli tak, to obrona musi podnieść fakt, że ów protokółant jest bezpośrednio podległy ministerstwu spraw wewnętrznych t. j. temu resortowi, który zarządził izolowanie posłów brzeskich i dostarczył dowodów na sprawę.

Stosunek obrony do tego rodzaju protokółanta winien być negatywny.

Przewodniczący:—Sąd stwierdza, że istotnie p. aplikant Lejzerman jest funkcjonariuszem policji, jednak został on powołany jedynie do funkcji wstęp-

nych na czas załatwiania formalności, na czas zaś zeznań będzie on zastąpiony przez innego protokółanta.

Adw. Berenson:—Incydent uważany za wyczerpany.

Przewodniczący zarządził przerwę w celu ostatecznego ustalenia listy świadków.

### Akt oskarżenia przeciwko

Hermanowi Liebermanowi, lat 61, Norbertowi Barlickiemu, lat 50, Stanisławowi Daboisi, lat 30, Mieczysławowi Mastkowi, lat 38, Adamowi Pragierowi, lat 43, Adamowi Ciolkoszowi, lat 29, Wincentemu Witosowi, lat 56, Władysławowi Kiernikowi, lat 51, Kazimierzowi Bagińskiemu, lat 40, Józefowi Putkowi, lat 38 i Adolfowi Sawickiemu lat 33, oskarżonym z art. 51, 101 cz. w związku z art. 100 cz. III K. K. głosi, iż w okresie czasu od 1920 roku do 9 września 1930 roku po wzajemnym porozumieniu się i działając świadomie wspólnie przygotowali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków rządu sprawującego w Polsce władzę i zastąpienia ich przez inne osoby, zresztą bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego.

Działalność oskarżonych polegała: na wywoływaniu i podniecaniu w masach nastrojów rewolucyjnych przez podburzanie do nienawiści przeciw rządowi, do obalenia go przemocą, do nieposłuszeństwa władzy i do nieplacenia podatków oraz przez dyskredytowanie i wyszydzanie władz państwowych w prasie, na kongresach, zebraniach i t. d.

Ponadto działalność oskarżonych przejawiała się w organizowaniu, szkoleniu i zbrojeniu kadr rewolucyjnych, oraz utworzeniu kierowniczej organizacji rewolucyjnej, występującej nazwaną pod nazwą centrolewu. Organizacja ta ułożyła plan objęcia przemocą władzy, zwołala tak zwany kongres krakowski, opracowała rewolucyjne uchwały, przyjęła na tym kongresie, wydała nakaz zmobilizowania mas i urzędzenia zbrojnego marszu na Warszawę, czego następstwem były w dniu 14 września 1930 roku krwawe wystąpienia w 22 miastach Polski. Oskarżeni zamierzonego zamachu nie dokonali z przyczyn niezależnych od ich woli wobec udaremnienia ich akcji przez władze.

Uzasadnienie aktu oskarżenia w części omawiającej fakty podniecania w masach nastrojów rewolucyjnych zawiera szereg cytat z odczytów i artykułów stronnictw wchodzących w skład centrolewu i wyjątki z przemówień przywódców.

Centrolew był zlepkim P. P. S., Piasta, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i N. P. R., stronnictw, między którymi istniały przepaście różnic ideowych i taktycznych, a połączonych jedynie palącą nienawiścią do rządu.

W skład „sztabu centrolewu” wchodził oskarżeni Lieberman, Barlicki (z P. P. S.), Witos i Kiernik (z „Piasta”), oraz Putek (z „Wyzwolenia”).

W dalszym ciągu wymieniony jest długi szereg ciężkich przestępstw.

W dniu wczorajszym miało miejsce odczytanie aktu oskarżenia.

Dnia 2 listopada b. r. otwarta zostanie w Lublinie koncesja przez Kuratorjum Okr. Szkol. Lubelskiego

## ŚREDNIA SZKOŁA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA KOLEGIUM DLA DOROSŁYCH

Z programu nauczania Szkół Średnich Państwowych, z klasami gimnazjum wyższego od IV-ej do VIII włącznie, typu matematyczno-przyrodniczego, przyczem nauczane będą, jako przedmioty nadobowiązkowe jęz. łaciński i grecki dla życzących. — Informacje i zapisy w b. r. szk. do kl. IV, V, VI, i VII w kancelarii Dyrekcji Szkoły od dn. 24.X do dn. 2.XI b. r. włącznie, w lokalu przy ul. Narutowicza 32, telef. 10.36 w godz. od 4—7 wieczorem. 1055 Wiek kandydatów pozaszkolny t. j. od 18-go roku życia.

## Francja główną kierowniczką w polityce europejskiej

Pełne zwycięstwo dyplomatyczne Laval'a

WASZYNGTON, 26.10. (Tel. wł.). Kancelaria Białego Domu opublikowała wczoraj oficjalny komunikat prezydenta Hoovera, który stwierdza, że prezydent w konferencjach z premierem Laval'em nie proponował rewizji „korytarza pomorskiego”, ani na ten temat z premierem francuskim nie rozmawiał.

Wszelkie doniesienia dzienników w tej sprawie są nieprawdziwe.

NOWY JORK, 26.10. (Tel. wł.). Prasa amerykańska stwierdza, że poza sprawami, które wymienione są w oficjalnym komunikacie, konferencje Laval'a i Hoovera dotyczyły także szeregu innych kwestyj.

I tak na wypadek, gdyby komisja rzeczoznawców planu Younga stwierdziła niezdolność Niemców do dalszego uiszczania spłat, Hoover zwrócił się do kongresu o powołanie na nowo do życia komisji długów wojennych.

„New York Times” twierdzi, że tym sposobem rewizja długów rządów europejskich w Ameryce jest zapewniona.

Najważniejszą dla Ameryki jest obietnica, że Francja wstrzyma dalsze wyciąganie złota z Ameryki.

Suma 250 milionów dolarów, złożonych na rachunek Francji w Federal Reserve Banku użyla będzie na zakup weksli bankowych.

„New York Times” widzi w

wyniku konferencji pozostawienie Francji głównej roli w kierowaniu polityką europejską.

Osiągnięto również zasadnicze porozumienie co do przywrócenia normalnych stosunków walutowych w Anglii, Indjach, Chinach i Meksyku.

PARYŻ, 26.10. (telef. wł.). Konferencja waszyngtońska została zakończona. Laval wbrew programowi jeszcze w niedzielę konferował z Hooverem nad redakcją wspólnego komunikatu o przebiegu rokowań.

Na tej konferencji trudności nie usunięto, wobec czego po południu odbyła się jeszcze jedna konferencja z podsekretarzem stanu Millsem.

Wynik konferencji ograniczyć można właściwie do dwu zasadniczych spraw: Francja i Ameryka zobowiązały się nie przedłużać bez porozumienia z Francją moratorium, co równoznaczne jest z pełnym utrzymaniem postanowień planu Younga.

Według „Matina” Laval stwierdził, że nie poświęci bataljonu francuskiego, choćby zań Ameryka ofiarowała skreślenie miliona dolarów długu.

Sprawę rozbrojenia prezydent francuski związał jedynie z kwestją bezpieczeństwa, zaś ewentualną rewizję planu Younga to są dwa zasadnicze punkty, które stanowią zwycięstwo dyplomacji francuskiej nad Hooverem.

## Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów

W dniu 24 b. m. wyjechał do Genewy jako członek Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, dr. Fr. Doleżal.

Przedmiotem obrad Komitetu który zebrał się w dniu 25 b. m., będą m. in. sprawy zbliżenia gospodarczego pomiędzy

państwami, sprawy międzynarodowych karteli, kwestje konwencji międzynarodowych weterynaryjnych, kwestje arbitrażu w dziedzinie cel antydumpingowych, ogólne zagadnienia celne i t. p.

Sprawa międzynarodowego porozumienia węglowego została narazie na krótki czas odroczonej.

## Cała rodzina w niebezpieczeństwie

W domu przy ulicy Bronowickiej 5, od pewnego czasu zamieszkuje ze swą rodziną robotnik nazwiskiem Mąka Stanisław. Onegdajszej nocy, żona Mąki 25 cto letnia Helena, po uprzednim silnym napaleniu, zamknęła przedwcześnie szyber, wskutek czego czad począł zapelniać niewielką izbę. Po pewnym czasie wszyscy domownicy ulegli zarcadzeniu. Swąd dochodzący na schody z mieszkania Mąki zwró-

cił uwagę sąsiadów, którzy otworzyli drzwi, a widząc co się dzieje wezwali niezwłocznie Pogotowie Ratunkowe.

Zarcadzeniu ulegli: Stanisław Mąka lat 29, jego żona Helena lat 25 oraz syn Modert lat 7 i córka Janina lat 5.

Po udzieleniu pomocy przez lekarza Pogotowia nieszczęśliwą rodzinę pozostawiono na kuracji w domu.

## Ameryka za koniecznością utrzymania standardu złota

WASZYNGTON, 26.10. (tel. wł.). Dzisiaj ukazał się oficjalny komunikat w sprawie konieczności utrzymania standardu złota. W komunikacie tym podkreślono zdecydowane przekonanie o znaczeniu utrzymania zabezpieczenia

dla walut celem przywrócenia normalnego życia gospodarczego. Utrzymanie podstaw złota (gold-standard) dla walut w e Francji i Stanach Zjednoczonych A. P. winno mieć decydujący wpływ.

## DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”

Od poniedziałku 26 października 1931 r.

### Mary Pickford — Douglas Fairbanks

Poraz pierwszy razem w jednym filmie dźwiękowo-spiwnym — nieśmiertelnego dzieła Williama Szekspira p. t.

## Poskromienie Złościcy

Humor. Artyzm. Tęci. Technika.

Nadzwyczajna wystawa w stylu włoskiego Renesansu. Powyższy film wyświetlany był z wielkim powodzeniem w Kino-teatrze „Colosseum” w Warszawie. NADPROGRAM! Dodatki dźwiękowe.

Początek seans. codziennie o godz. 5 popoł.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc od 1 zł.

Uwaga! Na 1 seans od godz. 5 popoł. młodzież do lat 16-tu płaci na powyższy film parter 50 gr. do loży 70 gr.

## Kino-APOLLO-teatr

Wyświetla od poniedziałku 26 października 1931 r. epokowe arcydzieło, które wstrząsnęło sumieniem świata

## SZARY DOM

bezsprzecznie najlepszy film dźwiękowy jaki dotychczas wyprodukowano

Role główne odtworzyli najlepsi artyści amerykańscy

NADPROGRAM:

zabawna komedia (Filp i Flap).

Ponadto aktual. dodatki dźwiękowe.

— — — Początek 1-go seansu o godz. 4.30. — — —



# Przywódcy „Centrolewu” na ławie oskarżonych

Przed warszawskim Sądem Okręgowym rozpoczął się proces przywódców t. zw. „Centrolewu” oskarżonych o przygotowywanie zamachu na rząd, a to przez podburzanie mas społecznych do aktów gwałtu, przygotowywanie organizacji powołanej do kierowania akcją rewolucyjną itp.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Herman Lieberman, Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Mieczysław Mastek, Adam Prągor, Adam Ciołkosz, Władysław Kiełnik, Wincenty Witos, Kazimierz Bagiński, Józef Putek i Adolf Sawicki, jednym słowem „elita” kierownicza oraz zapaleni wykonawcy jej woli z „Centrolewu”.

Proces ten—naogół niewłaściwie oceniony w opinii—rozpoczyna nową kartę w historii naszych obyczajów politycznych. Jest on wynikiem konfrontacji dojrzejącego i niepozwalającego się wyrugować zmysłu państwowego w narodzie polskim—z nowym wydaniem „złotej wolności” szlachty sejmowej naszych czasów, rozciągającej pojęcia walki politycznej aż po granice anarchii, depczącej wszelkie poczucie moralne i więzy norm etycznych, na których wspiera się duch organizacji społecznej i państwowego życia narodu.

Ow zmysł państwowy, posiadający przyrodzonego rzecznika w rządzie, odwołuje się do sądu dla rozstrzygnięcia podstawowego zagadnienia: czy dziedzina życia politycznego, obejmującego najżywołniejsze interesy narodu, ma nadal—jak to było dotychczas w Polsce odrodzonej, a i na przetrzeni XVIII stulecia, wieku upadku i rozbiórów Rzeczypospolitej—pozostawać oazą nieodpowiedzialności i anarchizacji swobody wszelkiego czynu, aż do szafowania krwią ludzką włącznie, jeśli tylko ma na sobie pieczęć uznania partii politycznych? Czy raczej tu, jak w każdej dziedzinie działalności społecznej, raz ustalona być musi zasada odpowiedzialności nie tylko wobec historii, bo to się również bezkarności równa—lecz wobec bieżących interesów narodu, wobec jego dnia dzisiejszego? Czy i tu nie należy przystąpić do pracy ustalenia pewnych nieprzekraczalnych granic i kryteriów etycznego postępowania, za przekroczenie których czeka winnego kara tem surowsza im wyżej moralnie od wielu innych stoi misja kierowania sprawami narodu.

Zycie nie znosi wykruchmalonych formuł, zwłaszcza życie społeczne i to w dziedzinie zasad moralnych. Jeśli rozpowszechnianie broszury komunistycznej pociąga za sobą karę wieloletniego więzienia—to nie może korzystać z bezkarności akcja, w wyniku której w 22 miastach dochodzi do zaburzeń ładu publicznego i do rozlewu krwi, tylko dlatego, że akcją tą kierują legalni użytkownicy „złotej wolności” szlachty sejmowej—przywileju, który sobie sami prawem kaduka, wbrew interesom narodu i państwa wspaniałomyślnie nadali.

Jeśli się uznaje ten bieg logiki—nawet jeśli się należy do opozycji, do partji reprezentowanych na ławie oskarżonych w tym procesie—trzeba uznać sens, celowość i nawet konieczność rozważenia przez Trybunał Sprawiedliwości całokształtu działalności „Centrolewu”, wraz z jego akcją agitacyjną, t. zw. kongresem krakowskim i krwawym dramatem na ulicach 22-ch miast w dniu 14 września ub. roku.

Niechże to będzie raz ustalone, czy wolno zniesławiać i bombardować piorunami wzgardy rząd, ponoszący odpowiedzialność za państwo, czy wolno buntować przeciw państwu obywateli dla powalenia tego rządu,

a potem, sprowokowawszy krwawe zamieszki, skryć się bezkarnie w zaciachu partyjnego podwórczka, by po pewnym czasie, gdy burza przeminie, pomknąć chyłkiem po diety poselskie i nabrawszy nowego zapasu cynizmu, znów przewznieść toż „obroncy konstytucji i prawa”.

Z szeregu oskarżonych i ich przyjaciół dochodzą głosy zdumienia: „jakto? sądzić za zamach nieudany, niedokonany?”—„Czemu nie są sądzić sprawcy przewrotu majowego?”—pytają zgorzeleni.

Pytania npiwne, pytania dziecinne.

Nikt w dziejach nie był są-

dzony za dokonanie przewrotu udanego. Już chociażby dla tej prostej logiki sprawiedliwości dziejowej, że przewrót udany usprawiedliwia sam przez się swoją celowość, a często zbażniennosc, ponieważ fakt, iż został on uwieczniony powodem, świadczy, że zrealizował on procesy dojrzale w łonie społeczeństwa, a zatem posiadające moc stanowienia nowych praw i nowego porządku rzeczy.

Natomiast kara słusznie i zawsze prawie bezwzględnie ściga zamachy nieudane. Poza precedensem stworzonym przez Marszałka Piłsudskiego dla sprawców zamachu styczniowego w roku 1919-ym, nigdy w podob-

nych sytuacjach skompromitowani politycy nie unosili z podjętej afery całych głów.

I słusznie. Bo dlaczegoż daremny pozostał wysiłek „Centrolewu” i dlaczego szumne i dramatyczne zapowiedzi obalenia rządu uderzeniem fali „gniewu ludu” otoczyły w rezultacie śmiesznością ich głosiciele?

Dlatego, że „Centrolew” nie wyrażał ani sposobu odczuwania, ani instynktów, ani aspiracji mas, w imieniu których rzekomo, występował. Ponieważ był samozwańcem, nieposiadającym moralnych i rzeczywistych praw—z punktu widzenia ducha demokratycznego porządku rze-

czy—do sięgania po władzę w drodze zamachu. Ponieważ „Centrolew” akcją swoją dokonywał dzieła anarchji, a nie ewolucji. Ponieważ zatem u źródła jego czynów leżał każdy inny, lecz nie publiczny interes.

I za to trzeba płacić. Kto świadomie działał w złej wierze—niech płaci za zbrodnię. Kto tylko błędził—za błąd.

A że karę wymierzać ma sąd niezależny, fakt ten raz jeszcze zaprzecza błazeńskim deklamacjom o rzekomym istnieniu w Polsce reżymu dyktatorskiego. Bo każda dyktatura ściągłaby panom przywódcom „Centrolewu” lby.

## Stanowisko rządu i narodu polskiego streszcza się w formie absolutnego „non possumus”

Oświadczenie p. mln. Zaleskiego wobec skandalicznego wystąpienia sen. Boraha

Minister Spraw Zagr., August Zaleski, zainterpelowany przez przedstawicieli stołecznej prasy o sprecyzowanie stanowiska rządu polskiego wobec niesłychanego oświadczenia Boraha odpowiedział krótko i dobitnie:

— Rząd polski nie ma żadnego zamiaru zajmować oficjalnego stanowiska wobec prywatnego przemówienia p. sen. Borah do prasy.

Jednakże mogą stwierdzić, że stanowisko nie tylko rządu polskiego, ale i całego narodu polskiego jest znane powszechnie i streszcza się w formie absolutnego „non possumus”.

Naród polski nie może podjąć i nie podejmie żadnej dyskusji na temat swoich granic. Wystarczy zresztą chwila zastanowienia, żeby dojść do przekonania, jak wyglądałaby polityka światowa, gdyby za każdym razem, gdy ktoś zgłosił pretensje do cudzego terytorjum, zwolowano konferen-

cje międzynarodowe do rozpatrywania tych pretensji.

Mielibyśmy wtedy rewizję granic na całym świecie w permanencji”.

Słowa te wyjaśniają dobitnie i stanowczo niezmiennie stanowisko Polski odnośnie poruszanych spraw.

Zrównoważona opinja świata traktuje zresztą to oświadczenie tak, jak ono zasługuje.

Jak stwierdzają depesze, oświadczenie sen. Borah nie wywołało wśród dziennikarzy poważnego wrażenia, a komentarze kół niemieckich, które oświadczenie to skwapliwie podjęły, należy traktować jako kolejną próbę wyzykania każdego większego wydarzenia międzynarodowego dla celów propagandy za zmianą traktatu wersalskiego.

Do prób tych zaliczyć trzeba fantastyczne wiadomości niemieckie o tem, że prezydent Hoover podziela opinię sen. Borah

## Konferencja p. Laval w Waszyngtonie

WASZYNGTON. Premier Laval odbył wczoraj konferencję z ekspertami. O przebiegu tej konferencji nie udzielił premier francuski prasy żadnych wyjaśnień.

Następnie konferował Laval z Hooverem, z sekretarzem stanu Johnsonem i podsekretarzem Konferencji zostały faktycznie zakończone.

Laval oświadczył przedstawi-

wicielowi prasy, iż jest zadowolony z dowodów serdeczności i szczerości jakie napotkał w Ameryce.

WASZYNGTON. Prezydent Hoover odczytał dziś wobec zgromadzonych dziennikarzy francuskich i amerykańskich krótkie oświadczenie w którym wyraził zadowolenie z powodu wizyty Laval.

## Profest polskich organizacji w Ameryce przeciw wystąpieniu sen. Boraha

WASZYNGTON. Wystąpienie senatora Boraha, który oddawna „cieszy” się marką niepowważnego polityka, wywołało niesmak i oburzenie wśród sfer francuskich, polskich i malej koalicji.

Jednocześnie dowiadujemy się,

że w Stanach Zjednoczonych szereg organizacji polskich wystosował depesze do czołowych osobistości politycznych Stanów Zjedn. protestujące przeciwko omawianym wystąpieniu sen. Boraha.

## Wzrost zapasu złota w Banku Polskim o 9 milj. zł.

Bilans Banku Polskiego za II dekadę października r. b. wykazuje zapas złota 585.009.000 zł. t. j. o 8.962.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Priądzie i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 12.789.000 zł. do sumy 86.199.000 zł., również niezaliczone do pokrycia spadły o 3.681.000 zł. do sumy 126 milj. 946.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 8.780.000 zł. i wynosi 621.461.000 zł., natomiast stan pożyczek zastawowych podniósł się o 682.000 zł. i wynosi 112.223.000 zł. Inne aktywa wzrosły o 21.233.000 zł.

do sumy 228.403.000 zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 2 miliony 284.000 zł. do 236.769.000 zł. Obieg biletów w bankowych zmniejszył się o 33 milj. 497.000 zł. do 1.153.547.000 zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku włącznie złotem wynosi 42,08 pr. (12,08 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50,71 proc.

## Rada Ligi Narodów nie przeprowadziła żadnej uchwały. Niewzruszone stanowisko Japonji.

GENEWA. Drugie posiedzenie Rady Ligi odbyte onegdaj nie doprowadziło do jednomyślnej rezolucji.

Przedstawiciel Japonji Jozizawa złożył ponownie deklarację, która stwierdza, że Japonja nie pragnie wojny z Chinami i nie będzie żadnych kroków wojennych prowadzić, nadto, że Japonja nie pragnie zaboru Mandżurji, wreszcie nie zamierza okupować na stałe terenów, które zmuszona jest okupować obecnie.

Evakuacja wojsk japońskich nastąpi, skoro tylko życie i imienie obywateli japońskich w Mandżurji zostanie należycie zabezpieczone.

P. Jozizawa domagał się włączenia do rezolucji Rady poprawki odraczającej ewakuację do czasu bezpośrednich rokowań z Chinami o „zasady”.

W głosowaniu poprawka japońska upadła wszystkimi głosami przeciw głosowi Japonji.

P. Briand zarządził głosowanie imienne nad projektem rezolucji Rady, zalecającym ewakuację do d. 16 listopada.

Za rezolucją oświadczyli się wszyscy z wyjątkiem Japonji.

Wobec braku jednomyślności w myśl statutu Ligi żadnej uch-

wał, nie powzięto.

Po takim wyniku min. Briand zwrócił się z apelem do delegata Japonji, prosząc go, ażeby przedstawił swemu rządowi stanowisko wyrażone przez wszystkie państwa, zasiadające w Radzie Ligi i wyraził nadzieję, że Japonja przed następnym posiedzeniem Rady dn. 16 listopada dokona ewakuacji Mandżurji.

Briand uwydatnił wielkie znaczenie faktu, że w konflikcie tym poraz pierwszy Rada Ligi ma za sobą poparcie Ameryki przez udział jej przedstawiciela przy stole obrad Rady Ligi, chociaż w ograniczonym zakresie.

Na tem sesja została do 16 listopada odroczone.

### Niezadowolone Japonji

TOKJO. Rozczarowanie i niezadowolone z powodu stanowiska, zajętego przez Ligę Narodów, rządowe kół japońskie nie kryją się z zamiarem poważnego zastanowienia się nad wystąpieniem z Ligi Narodów. Uważają one, iż nie tylko, że zlekceważone zostało stanowisko Japonji, lecz, że Ligi Narodów odstąpiła od swych zasad, kładąc zbyt mały nacisk na nienaruszalność traktatów.

## Nowy Rasputin w łodze bolszewickiej. Sowiety nie wiedzą, co z nim zrobić

Pewien inżynier niemiecki, który niedawno powrócił do Rosji, udzielił niezmiernie sensacyjnego wywiadu korespondentowi jednego z pism wiedeńskich o nowym proroku bolszewickiej Rosji, drugim Rasputinie, który „naucza” obecnie w czerwonym Państwie Antychrysta. Po wielkim przewrocie rosyjskim często ukazywali się na terenie bolszewickiego państwa wędrowni kanozdzieje, który, chodząc od wsi do wsi, przepowiadali rychły koniec sowieckiego reżymu. Rząd sowiecki czynił póły oblawy na niewygodnych „proroków”, obniżających jego autorytet, a przedz czy później udawało mu się ich schwytać i normalnie na śmierć ich skazywać. W jednym wypadku zdarzyło się nawet, że cała dywizja została postawiona na nogi celem schwywania takiego kanozdziei, podobno biskupa. Miało to miejsce w roku 1929 pod Stawropolem.

Od pierwszych dni bież. roku pojawił się w górach Uralskich tajemniczy kanozdzieja, który z nieprawdopodobną szybkością osiągnął fantastyczną wprost sławę i ogólnie nazywany jest drugim Rasputinem. Nikt nie wie skąd przybył, jak twierdzą niektórzy z nad chińsko-rosyjskiej granicy, obchodzi wie naucza-

jąc, a tłumy ściągają z daleka na wieść, że „nowy święty” przybywa i kornie w proch upadają, gdy błogosławi. Wszystkie oczy wpatrzone są z tęsknotą w mówiącego, który przepowiada nadjeście lepszych czasów. Jak ongiś Rasputin, posiada on potężną siłę sugestji, która pozwala mu wywierać olbrzymi wpływ na dziesiątki tysięcy słuchaczy.

Powszechne zdumienie wywołuje fakt, że G. P. U. dotychczas nie schwytała tego człowieka. Głos jego zbyt głęboko włągnął już w lud, aby go można było sprzątnąć bez śladu, przytem nowy Rasputin obwieszcza, że jest „winnym bolszewikiem”, jednocześnie zaś dowodzi, że otrzymał nadprzyrodzoną misję do przepowiadania zbliżającej się szczęśliwości.

Sowiety mają z nim kłopot, bo aczkolwiek nie da się go o nie oskarżyć, niemniej wpływ jego na lud nie zgadza się z doktrynami, głoszonymi przez „ideologję” sowiecką, a liczba fanatycznych zwolenników nowego proroka wzrasta z niestychającą szybkością.

Nowy Rasputin posuwa się coraz dalej na zachód.

Co będzie, gdy dojdzie do Moskwy?



## II Wojewódzki Zjazd delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Lublinie

W ubiegłą niedzielę, 25 b. m., w sali Kasya Oficerskiego w Lublinie, obradował II Zjazd delegatów Federacji P. Z. O. O.

Zjazd zagal przesyłał Zarządu Woj. Federacji p. wicewojowoda warszawski Wł. Włoskiewicz, witając p. wojewodę lub. B. Świdzińskiego, przedstawiciela Zarządu Główn. Federacji pułk. Krzyżanowskiego i przyjezdnych delegatów z poszczególnych Pow. Zarz. Federacji woj. lubelskiego poczem wygłosił krótkie przemówienie, które zakończył wezwaniem do wyleżenia wszelkich sił nad pracą ku przetrwaniu obecnego kryzysu.

Następnie zebrani uczcili pamięć zmarłych członków Federacji: prezesa w Zamościu—ś. p. Morawskiego, skarbnika Zarz. Gł. ś. p. Topczewskiego i posła ś. p. Tadeusza Holówki.

Wśród hucznych oklasków, wicewoj. p. Włoskiewicz prosi o objęcie przewodnictwa przez p. wojewodę B. Świdzińskiego, który prosi o powołanie zastępcy, wobec czego zaproszono na przewodniczącego p. C. Odorkiewicza z Chelma.

W dalszym ciągu obrad były omawiane sprawy organizacyjne.

Z przemówień poszczególnych delegatów można twierdzić, że rozwój Federacji postępuje b. znacznie naprzód, czy to przez

tworzenie świetlic, spółdzielni, komitetów bratniej pomocy i akcji ubezpieczeniowej w P.K.O. bądź przez stałe zwiększanie się kadr federacyjnych, bądź wreszcie przez wynik prac i rozrost liczebny karnych sfederowanych Związków.

P. wojewoda Świdziński żywo interesując się wynikami z dokonywanych prac Federacji wskazał na konieczność wspólnego działania i nad zamierzeniami w przyszłości.

Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami delegatów z poszczególnych Pow.—Zarządów Feder. Zarządu Wojewódzkiego, które zdał sekr. Nazarewicz Komisji Rewizyjnej, Bratniej Pomocy dolychezasowy Zarząd, na czele z p. vice-Wojewodą Włoskiewiczem, otrzymał pełne absolutorium z podziękowaniem za owocną pracę.

W dalszym ciągu obrad, po 10 cto minutowej przerwie, ukonstytuował się nowy Zarząd Wojewódzki w składzie następującym: prezes — P. Wojewoda Bolesław Jerzy Świdziński, I v-prezes — p. sędzia Stefan Lelek, II v-prezes p. J. Nowakowski, III v-prezes — p. nac. K. Fiala; sekretarz — p. J. Nazarewicz, skarbnik — p. A. Cudny, oraz członkowie Zarządu pp.: inż. M. Sienicki, Dr. J. Arn-

szajn, B. Rodak, adw. J. Strawiński, A. Skulski, K. Zukiewicz, J. Kowieski, K. Szykułki, B. Liszkowski i Sędzimir Dobrowolski z Lublina, oraz z powiatów pp.: A. Bonikowski, Dr. Wanda Denhof Czarnocka, inż. Osiński, St. Zdanowski, St. Laguna, M. Nowacki i J. Komuszyński.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Pajdowskiego, Zielińskiego i Szczurka, a do Sądu Rozjemczego pp.: adw. Strawińskiego, dyr. Hedingera i nac. Latuska.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Prof. Dr. IGNACY MOŚCICKI

Warszawa—Zamek

II-oi Wojewódzki Zjazd delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, obradujący w dniu 25 października 1931 w Lublinie, składa Ci Panie Prezydencie, Dostojny Protektorze Federacji, wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Za Prezydium Zjazdu:

Sekretarz (—) A. Skulski. Przewodniczący (—) C. Odorkiewicz

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI

Warszawa—Belweder

Zebrani na II Wojewódzkim Zjeździe delegacji Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny w dniu 25 października 1931 r. w Lublinie, przesyłają Ci Kochany Komendancie wyrazy czci i hołdu, oraz żołnierskiego oddania z zapewnieniem, że jako żołnierze wielkiej rezerwy armii, zawsze jesteśmy gotowi wypełnić swój obowiązek żołnierski.

Za Prezydium Zjazdu:

Sekretarz (—) A. Skulski. Przewodniczący (—) C. Odorkiewicz

Prezes Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków  
Obrońców Ojczyzny Dr. ROMAN GÓRECKI

Warszawa—Nowy Świat 35

II Wojewódzki Zjazd Delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, obradujący w dniu 25 października 1931 r. w Lublinie, przesyła Ci Panie Prezesie serdeczne żołnierskie pozdrowienia, przyrzekając całkowicie oddać się pracy, która pod Twoim kierownictwem tak pomyślnie dla Państwa rozwija się.

Za prezydium Zjazdu:

Sekretarz (—) A. Skulski. Przewodniczący (—) C. Odorkiewicz

Obrady o godz. 2 m. 30 zamknął p. Cyprian Odorkiewicz wyrażając nadzieję, że powzięte uchwały Zjazdu dadzą realne korzyści nie tylko sfederowanym

Związkom, ale i ogółowi społeczeństwa. Na zakończenie zebrani odpiewali „I Brygadę” jako przyjęty hymn federacyjny.  
A. Skula.

### Wojewódzki Zjazd referentów spisowych i naczelnych komisarzy spisowych miast wydzielonych

W dniach 22 i 23 b. m. odbył się w Lublinie, pod przewodnictwem wice-wojowody p. Wł. Długockiego i naczelnika Wydziału Adm. Dr. B. Gruzewskiego i przy udziale delegata Główn. Urzędu Stat. szefa Sekcji Biura Powszechnych Spisów z Warszawy p. Morawskiego, zjazd referentów spisowych z terenu całego województwa lubelskiego, oraz naczelnych komisarzy spisowych Lublina, Stalca i Chelma. Celem Zjazdu było omówienie i skoordynowanie pracy nad realizacją II powszechnego spisu ludności.

W części ogólnej Zjazdu wygłosili referaty, Wojewódzki komisarz spisowy p. Fr. Frańczak p. t. „Drugi powszechny spis ludności w świetle potrzeb administracji i życia gospodarczego kraju”, oraz kierownik Biura Statystycznego Magistratu m. Lublina p. T. Kochański p. t. „Dociekania statystyczne wczoraj i dziś”.

Ze sprawozdań z terenu poszczególnych władz spisowych wynika, że akcja organizacji prac spisowych na terenie województwa lubelskiego na ogół wszędzie stoi na należytych poziomach.

Ogół obywateli doceniając trudności finansowe Skarbu Państwa, przyjmuje wszędzie bardzo chętny udział w akcji spisowych w kierunku wyszukania i przygotowania honorowych komisarzy spisowych. Komisarze ci licznie zgłaszają się do pracy dla spisu, z czego wynika zdrowy objaw ich uświadomienia o-

bywatelskiego.

Na Zjazd referenci spisowi i naczelnicy komisarzy spisowi przywieźli materiały z wyniku próbnego spisu dokonanego w poszczególnych powiatach. Wyniki te zostały omówione na Zjeździe. Bardzo szczegółowych i zasadniczych wyjaśnień udzielali przy omawianiu tych spraw delegat Głównego Urzędu Statystycznego z Warszawy, p. Morawski i wojewódzki komisarz spisowy p. Fr. Frańczak.

Na zakończenie obrad delegat Głównego Urzędu Stat. p. Morawski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił wagę prac spisowych i spręczył zadania referentów spisowych, wyrażając nadzieję, że województwo lubelskie w realizacji zadań spisowych nie pozostanie w tyle, za innymi województwami w Polsce.

Zamknięcia obrad dokonał w zastępstwie p. wice-wojowody Wł. Długockiego p. naczelnik dr. Gruzewski.

Należy zaznaczyć, że w części ogólnej Zjazdu wzięli udział p. o. kuratora szkolnego Okręgu Lubelskiego p. naczelnik dr. Jan Barchan, ks. szambelan Gostyński i inni członkowie Komitetu Wykonawczego Wojewódzkiej Komisji Spisowej

**Składajcie ofiary  
na Pogotowie  
Ratunkowe**

## Monografia

statystyczno-gospodarcza  
Województwa Lubelskiego. Tom I.

Zagadnienia podstawowe (z mapami, wykresami i ilustracjami). Redaktor dr. Ignacy Czuma, profesor Katol. Uniw. Lubel. Lublin 1932, 82, str. XXVIII 370.

Ostatnimi laty pojawił się cały szereg ważnych publikacji regionalnych, żeby np. wspomnieć o pięknym i nader ciekawym „Pamiętniku Świętokrzyskim”, wydanym w Kielcach w roku bież. Województwo Lubelskie w osobach swych organów kierowniczych już od lat paru postanowiło wystąpić z wydawnictwem poważnym, odzwierciedlającym stan jego gospodarczy w okresie odrodzonego Państwa Polskiego. Słusznie jednak ci, którzy w ręce swe tę sprawę ujęli, nie wykazali zbyt wielkiego pośpiechu, bo zbiorowe dzieło naukowe powinno należycie dojrzeć, zanim je ujrzą półki księgarńskie.

Pracy redaktorskiej podjął się prof. dr. Ignacy Czuma i zaprojektował wydanie trzech tomów, z których pierwszy ma uwzględnić podstawowe zagadnienia bytowe studjowanego obszaru, drugi ma rozpatrzyć stosunki gospodarstwa rolniczo-leśnego w całej jego skali, a trzeci opisać pozostałe zagadnienia (przemysł, handel oraz dziedzinę skarbową i samorządową).

Świeżo ukazał się tom pierwszy, zawierający właśnie owe zagadnienia podstawowe.

Na bogatą i urozmaiconą treść jego składają się następujące prace: Wstęp historyczny, skreślony przez zmarłego przedwczoraj (w r. 1930) dr. Kazimierza Sochaniewicza. Autor od dawna zajmował się dziejami ziemi Chelmskiej i jej pogranicza z Lubelskiem, był zresztą poważnym badaczem źródłowym, artykuł więc jego jest syntetyczną próbą dziejów średniowiecznych (bo tego okresu nie przekroczył) na terytorjach składowych dzisiejszego województwa lubelskiego.

Terytoria te zaś w wiekach XI—XV były wysoce zróżniczkowane zarówno pod względem etnicznym, jak kościelnym i politycznym. Następnie dr. Tadeusz Mieczysławski, kierownik Wydziału Głównego Instytutu Naukowego Gosp. Wiej. w Puławach daje wyczerpujący „Zarys fizyczno-geograficzny województwa lubelskiego” z wybornymi mapami, których doniosłość oceni nauka nasza i obca, opatrzone są bowiem w legendę polską i angielską.

Z kolei znajdujemy tu prace: Dr. Wita Klonowskiego „Podział administracyjny Wojew. Lub.”, Dr. Zofji Daszyńskiej-Golińskiej „Stosunki ludności” (Demografia), Dr. Eugenji Stołyhowej „Ludność wojew. Lub. z punktu widzenia jej zróżnicowania rasowego”, Dr. Władysława Kuraskiewicza „Dialektologia, przegląd gwar woj. lub.” i Dr. Adama Fischera „Zarys etnograficzny”. Notatka mniejsza jedynie sygnalizuje ukazanie się szeregu cennych prac, których autorami są wybitni specjaliści, pozostawiając również odpowiednim specjalistom ich ocenę. Chodzi narazie o zwrócenie na świetle wydawnictwo, poświęcone naszemu województwu, uwagi tych, którym zależy na głębiem zrozumieniu wartości gospodarczych, tkwiących w ziemi i w zamieszkującej ją ludności w zakresie najbliższego „regionu”.

Należy gratulować Panu Wojewodzie Lubelskiemu, że mimo trudnych warunków umożliwił rozpoczęcie cennego wydawnictwa, szan. Redaktorowi zaś pięknego wyniku trudów i zyczyć równie szczęśliwego doprowadzenia dzieła do końca, t. j. wydania pozostałych dwóch tomów „Monografii Województwa Lubelskiego”.  
L. Białkowski

## Lubelskie w walce ze skutkami bezrobocia

**Powstanie Kom. Nies. Pom. Bezr. w Chelmie,**  
zamyka akcję organizacyjną Komitetów Powiatowych na terenie  
Województwa Lubelskiego.

Jak wiadomo powołanie do życia w połowie września b. r. Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Lublinie było hasłem do zorganizowania Komitetów Powiatowych Miejskich na terenie województwa lubelskiego. Akcja ta zakończona została w dniu 17 października b. r. powołaniem do życia Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Chelmie w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich klas społecznych, wyznani, narodowości oraz reprezentanci poszczególnych organizacji społecznych, władz państwowych, samo-

ządowych itp. Komitet Powiatowy w Chelmie wyłonił z siebie ściślejszy Komitet Wykonawczy na którego czele stanął dobry i energiczny organizator p. plk. Dąbek Stanisław, dowódca 7 p. p. Leg. w Chelmie.

Komitet Wykonawczy dzieli się na następujące sekcje: finansową, organizacyjną, zbiórki i ofiar, pracy dla bezrobotnych. Rozpoczęte intensywne prace Komitetu Wykonawczego w Chelmie są „dobrą zapowiedzią na przyszłość i dają gwarancję bezwzględności wypełnienia zadań włożonych na Komitet.

### Świadczenia na cele walki z bezrobociem wolne od podatku dochodowego

Ministerstwo Skarbu, pragnąc przyczynić się do zwalczania bezrobocia, poleciło izmom skarbowym, aby przy ustalaniu dochodu podatkowego osób prawnych zaliczać do kosztów uzyskania dochodu, podlegających potrąceniu, wszelkiego rodzaju wydatki, poniesione przez te o-

soby na cele walki z bezrobociem.

Jednocześnie Min. Skarbu upoważniło izby skarbowe do umarzania podatku, przypadającego od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia, poniesionych przez osoby fizyczne.

### Współpraca cechów rzemieślniczych w walce ze skutkami bezrobocia

W dniu 12 października b. r. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Cechu Mistrzów — Piekarzy, na którym między innymi rozważano sprawę pomocy bezrobotnym.

Po wysłuchaniu referatu instruktora Korporacji Przemysłowych p. radcy Pukasiewicza zebrani uchwalili jednogłośnie:

1) przyjąć z pomocą bezrobotnym w Lublinie w tej formie, że począwszy od dnia 15X. 1931 r. każdy właściciel piekarni w Lublinie będzie dawał na ten cel minimum 5 klg. świeżego pieczywa tygodniowo, a według własnego uznania może dać

więcej.

2) dążyć wszelkimi możliwymi sposobami, aby wszyscy właściciele piekarni składali tę ofiarę,

3) treść uchwały zakomunikować nieobecny na zebraniu członkom, jak również i nieczłonkom cechu oraz wezwać ich do składania wyznaczonej ilości pieczywa.

Zebrani prosili p. instruktora Pukasiewicza o porozumienie się z Komitetem Pomocy Bezrobotnym, by ten podawał cechowi nazwiska tych właścicieli piekarni, którzy nie wykonują uchwały i nie dają pieczywa, a to w tym celu, aby cech mógł z tego wyciągnąć konsekwencje.



KRONIKA MIEJSKA

PAŹDZIERN. Wschód s. g. 6:18
Zachód s. g. 16:21
27
Wtorek Dzień Sabiny.
Intro Szymona An.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z wtorku na środek dyżurują: Apteka Semadeniego i S-ki ul. Rynek 2, apteka Barszczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. 45 i apteka Kotowski i S-ki, przy ul. Lubarowski 27.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „CORSO” — „Poskromienie złoŃcy”
„APOLLO” — „Stary dom”
„ITALIA” — „Zakazane godziny”
„VENUS” — „Przedwzrostki klanstwa Niny Pietrowny”
„UCIECHA” — „Bebe i spółka”
„TĘCZA” — „Dziewczynka z zakazanej dzielnicy”

Osobiste. B. komendant powiatowy Przeprosobienia Wojskowego na miasto Lublin por. Tadeusz Pietruszewski, po ukończeniu z b. dobrym wynikiem Rocznej Szkoły Zbrojmistrzów przeniesiony został obecnie do Warszawy na wyższe stanowisko służbowe.

Ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. We wtorek dnia 27 b. m. w sali świetlicy Związku Strzeleckiego Szpitalna 12 odbędzie się pierwsze w b. r. ogólne zebranie Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Początek zebrania o godz. 8 wieczorem.

— W piątek, 30 października b. r. o godz. 8 ej wieczorem Okręg Lubelski Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej S. W. R. P. urządzi w VII sali K. U. L. uroczystą inaugurację pracy w roku akademickim 1931-32.

RADJO-PROGRAM

Na środek 27 października WARSZAWA
11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
12.05. Program na dz. bież.
12.10. Urzęd. kom. Państw. Instytut Meteorol.
12.15. Muzyka z płyt gramof.
14.45. Muzyka z płyt gramof.
15.05. Komunikat gospodarczy.
15.15. Komunikat haseński.
15.25. „Skrzynka pocztowa”.
15.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków.
15.50. Muzyka z płyt gramof.
16.20. „Na polskim pograńczu”.
16.40. Muzyka z płyt gramof.
16.50. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce.
16.55. Angielski (Linguaphone).
17.10. Odczyt.
17.35—18.50. Muzyka lekka.
19.15. „Skrzynka pocztowa rolnicza”.
19.25. Program na dz. nast.
19.30. Muzyka z płyt gramof.
19.45. Pras. Dziennik Radiowy.
20.00. Muzyka lekka
20.45. Kwadrans literacki.
21.00. Feljton muz.
21.15. Koncert ze Lwowa.
22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj.

Kronika Wojewódzka

Włamanie do kasy kolejowej w Chełmie

W nocy na 24 b. m. nieznanymi narazie sprawcy, zapomocą włamania dostali się do lokalu kasy towarowej na st. kol. w Chełmie Lub., gdzie rozpruli rakiem

kasę, skąd skradli 42 zł., oraz znaczki europejskiego 1-wa ubezpieczeń w Warszawie na sumę 20,700 zł. Dochodzenie prowadzi policja.

Konkurenci Monopoli Spirytusowego za kratami

We wsi Chojno-Nowe, gm. Siedliszcze, pow. Chełmskiego, pod oborą Orłowskiego Antoniego w słomie, znaleziono przyrządy do pędzenia wódki. O potajem-

ne gorzelnictwo podejrzani są Maik Aleksander, Łusiak Władysław i Matysik Adam mieszkańcy wsi Chojno-Nowe.

Aresztowanie woźnych za działalność na szkodę Skarbu Państwa

W Starostwie Powiatowym w Chełmie Lub. został zatrzymany Peldyjak Józef, zam. w gm. Bukowa, pow. chełmskiego, który przedłożył podanie zaopatrzone w markę stemplową używaną. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Woźniak Władysław woźny Urzędu Skarbowego w Chełmie i Gilewski Józef, woźny Starostwa Powiatowego w Chełmie od dłuższego już czasu wykradali w tych urzędach znaczki stemplowe od podań, z których

wywabiali w nieznanym sposobie ślady skasowania, a następnie sprzedawali je po cenach nominalnych jako nowe. W związku z powyższym zostali zatrzymani i przekazani władzom sądowym Woźniak Władysław i Gilewski Józef jako bezpośredni sprawcy powyższego czynu, oraz Woźniak Ignacy, Kaniowski Michał, Frost Sruł, Fryd Gerszon i Raba Szyja, którzy znaczki te kupowali celem dalszej rozprowadzania.

Ziemia Lubelska Sportowa

Polska zwycięża Jugosławję 6:3

W niedzielę odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Polski i Jugosławji. Mecz

ten przyniósł zupełnie zasłużone zwycięstwo drużynie Polski w stosunku 6:3.

Kusociński zwycięża w Paryżu

Świetny polski biegacz Janusz Kusociński w niedzielę pokonał w Paryżu w biegu na 5 km. sied-

miu światowej sławy przeciwników, wygrywając bieg w doskonałym czasie 14 m. 58 sek.

Kramek zwycięża w niedzielnym biegu Wspaniałe zwycięstwo zawodników Strzelca

W ubiegłą niedzielę odbył się w Lublinie bieg naprzelaj na dystansie około 4.200 mtr. zorganizowany przez K. S. Strzelca. Na starcie stanęło 15 zawodników. Z miejsca zaczęli prowadzić Kuśmirek, Kramek i Matyjaszczyk, którzy odsadzili się od reszty i oni też zajęli trzy pierwsze miejsca. Wyniki biegu są następujące.

1) Kramek Wiktor (Strzelec) w czasie 14 m. 32,6 sek., 2) Matyjaszczyk Józef 25 mtr. w tyłce, 3) Kuśmirek Władysław, 4) Wierzbicki Wacław, 5) Kowalski Stanisław, 6) Pietrzak Antoni, wszyscy zawodnicy Strzelca.

Podkreślić należy z całym uznaniem pracę K. S. Strzelca, którego długodystansowcy od pewnego czasu są nie do pokonania na terenie Lublina. Również na uwagę zasługuje Kramek, który z biegu na bieg robi postępy.

Parazka Hakoachu w Siedlcach Strzelec wchodził do kl. A

Rozegrany w niedzielę mecz decydujący o wejście do klasy A okręgu lubelskiego pomiędzy drużynami Strzelca i Hakoachu zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Strzelca w stosunku 2:1 (0:1). Zawody prowa-

dził por. Jarosz. Po tem zwycięstwie Strzelec zasilil szeregi lubelskiej A klasy. Tak więc Siedlce posiadają obecnie aż 4 kluby A klasowe, podczas gdy Lublin ma tylko jeden!

Ponura tragedia małżeńska Mąż przebił bagnetem swoją żonę

W rodzinie Wnuków, zamieszkałych we wsi Wesolówka, gminy Siennica Różana, powiatu krasnostawskiego oddawna panowały anormalne stosunki. Oto oboje małżonkowie czuli do siebie wielką nienawiść, powodem której były nieporozumienia rodzinne.

dawać nim ciosy swej żonie Katarzynie. Wnukowa otrzymała w stanie bardzo ciężkim odwieziona została do szpitala w Krasnymstawie.

Przed kilku dniami doszło do ostrej sprzeczki w domu Wnuków, w czasie której Filip Wnuk chwycił za bagnet i począł za-

Wnuk zaraz po swym obłąkańczym czynie został aresztowany i osadzony w więzieniu. Krwawa tragedia małżeńska obita się głośnie echem w całej gminie.

Walne zebranie Koła BBWR pracowników fabryki Plage i Łaskiewiczza

Wzmocnienia tempa pracy Koła

W dniu 25 b. m. odbyło się w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego B.B.W.R. w Lublinie (Radziwiłłowska 1) Walne Zebranie Koła B.B.W.R. pracowników fabryki Plage i Łaskiewicz przy liczonym udziale członków.

który we wstępnym przemówieniu oddał hołd zmarłym bojownikom o Mocarstwowa Polskę, sp. min. Czerwińskiego, posła Hołówki i senatora Wyszyńskiego. Pamięć zmarłych zebrani uczcili przez powstanie.

Zagalił zebranie kierownik Sekretariatu mgr. Fr. Krzysztoń,

Następnie zebrani wybrali przez akklamację na przewodniczącego p. Knajdrowskiego, który do prezydium zaprosił p. Gnyppka i Zieleniewskiego.

Z TEATRU

Dziś o godz. 7 wieczorem kapitałna komedia Bizutkiego p. t. „Pan Dama” jako przedstawienie dla wojska

Gościnne występy Józefa Węgrzyna

Nielada sensacja oczekuje nasze miasto w dniu jutrzejszym, mianowicie rozpoczyna gościnne występy Józef Węgrzyn, w znanej sztuce Schönlhera p. t. „Djablica”. Partnerami naszego gościa będą dyr. Barwińska i dyr. Barwiński. Z obywatelskiego zainteresowania, jakie wywołała wczorajsza luźna rozmowa, wynika, że wystarczająco zupełnie reklamą jest wywieszenie nazwiska chlubny polskiej sceny i ekranu Józefa Węgrzyna.

Ceny miejsc niepodwyższone.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem NIEDŹWIADKA w dniu 27 października, — posiadają charakter PRZENIKLIWY, energiczny, mają wiarę w siebie, w myślach i uczuciach cechuje ich stałość. Otrzymują w przyszłości za gorliwą pracę publiczne odznaczenia od ludzi wysoko postawionych, mają zamiłowanie do sztuk pięknych i posiadają zdolności dyplomatyczne. Pomimo ciężkich przeżyć w młodszych latach, umiejętnie potrafią zabezpieczyć swoją przyszłość. Dzięki pewności siebie i większej wierze zwyciężą wszelkie napotkane trudności lub niepowodzenia. Chętnie lubią pomagać materialnie potrzebującym, lecz wzajemności za to spodziewać się nie mogą. W otoczeniu w jakim będą przebywać znajdują dla siebie wielu przyjaciół i zyciowych. Będą w starości dostatnie zabezpieczeni materialnie.

Urodzeni pod wpływem NIEDŹWIADKA — powinni hartować swój organizm zapomocą ćwiczeń cielesnych czem zapobiegają będą przeziębieniu i skłonności do chorób. Dla urodzonych 27 października, szczęśliwy miesiąc maj, daty dnia 3, 10, 27, kolor biado — różowy, jako amulet-talizman BRYLANT lub TOPAZ przynosi szczęście, liczby loteryjne 82857—30.

W. PYFFELLO

Nr. 148 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 26 paźdz. 1931 r. Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.). Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

Table with 2 columns: Commodity name and Price per ton. Includes items like Zyto dworskie, Pszenica dworska, Jęczmień na kaszę, etc.

PIANINA nowe gwarantowane po cenach niskich poleca JAN GRZEGAŹEWSKI Lublin, Zamojska 13, tel. 14-38

Sprzedaj na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie i korekta

DOBRE OGŁOSZENIA OKOŁI ładny umebłowany dla młodej inteligentnej pani. Wiadomość w Administracji. 1067

Krzywickie, gruzlicze, wycienczenie leczy witaminowo wapniowy Biocalol Klawe

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. Telefon: Redakcja 2-25, Administracja 2-3. Konto w P.K.O. 268.696 Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa 20. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w popołudniu i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękoпись Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 38,75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnoszeniem złotych 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75. Ceny ogłoszeń: groszy (w układzie 8 spacji). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. I w niedzielę święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Za Redakcję: JÓZEF FALANDYSZ. Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom”. Oddział w Drukarni „Przełom” — Kościuszki 2, telefon 3.